


Ewa Chudoba  <https://orcid.org/0000-0002-0089-8258>
Uniwersytet Jagielloński
ewa.chudoba@uj.edu.pl

**Dziwne, dziwniejsze, najpotrzebniejsze, czyli
queer à la polacca (*Dezorientacje. Antologia
polskiej literatury queer*, red. A. Amenta,
T. Kaliściak, B. Warkocki, Wydawnictwo Krytyki
Politycznej, Warszawa 2021, ss. 909)**

Weird, Weirder, Most Needed, or *Queer à la polacca* (*Dezorientacje. Antologia
polskiej literatury queer*, eds. A. Amenta, T. Kaliściak, B. Warkocki, Wydawnictwo
Krytyki Politycznej, Warszawa 2021, pp. 909)

Pandemiczny rok 2021 przyniósł rodzimej publiczności monumentalną – liczącą przeszło 900 stron – antologię literatury polskiej. Dobór utworów został dokonany ze względu na kategorię queer, czyli specyficznie – afektywnie i erotycznie – rozumianą dziwność. Zapowiada to już okładka zaprojektowana przez Marcina Hernasa: QUEER, zapisane ogromną czcionką, opalizujące na imponującym tomiszczu, odważnie i intrygująco anonuje jego zawartość. Typografia współgra z niecodziennością samego słowa. Kolor okładki – fiolet – też jest znaczący, gdyż patronuje społeczności spod znaku LGBTQ. Redaktorzy antologii, młodzi profesorowie – Alessandro Amenta (reprezentujący Uniwersytet Tor Vergata w Rzymie), Tomasz Kaliściak (Uniwersytet Śląski) i Błażej Warkocki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) – to uznani poloniści i znawcy tematyki homoseksualno-tożsamościowej, związani z warszawskim środowiskiem Krytyki Politycznej. Dodatkowo redaktor włoski jest tłumaczem literatury polskiej na swój język ojczysty.

To pierwsze takie przedsięwzięcie i jego przełomowość jest godna uznania. W przeciwieństwie do samego angielskiego słowa, obarczonego długą historią, queer ma stosunkowo krótki staż metodologicznego wykorzystania w badaniach literackich i w prezentowaniu dzieł literackich ogółowi. O tym, że publikacja

została stworzona z myślą o szerokim gronie odbiorców, w tym uczniów, uczennic oraz wszystkich innych użytkowników polskiej kultury słowa, przekonują przypisy wyjaśniające niektóre słowa, przybliżające okoliczności pierwszych wydań konkretnych utworów i biografie ważnych postaci, a niekiedy nawet interpretujące już utwory, do których się odnoszą. Obszerny wstęp także świadczy o tym, że prezentacja queeru literackiego dokonuje się na poziomie podstawowym i jest to istotny walor antologii. Wszak kultura polska do niedawna nie miała adekwatnego słownictwa do mówienia o różnorodnościach seksualnych, zarówno w sferze przeżyciowej (fenomenologicznej), jak i tożsamościowej (społecznej). Zresztą słynie ona z seksualnej ślepoty, uwarunkowanej w znacznej mierze historycznie: istniały przecież sprawy ogólne ważniejsze niż seksualność jednostek i sposoby jej wyrażania. Antologia pozwala nadrobić zaległości w percepcji zjawisk afektywnych i seksualnych odmiennych od polskiej normy, ukształtowanej pod znakiem lokalnej wersji katolicyzmu, co powodowało to, że seksualność pojmowana była w Polsce od wieków głównie w kontekście heteroseksualnej rodziny i ściśle powiązana z reprodukcją. Seksualność otwarta na różnice i rozmaite niuanse rodzi się w polskiej przestrzeni publicznej w zasadzie na naszych oczach.

Co jednak dokładnie oznacza dziwność spod znaku queer? W zasadzie chodzi o dziwaczność podszytą podejrzliwością tkwiącą w oku normatywnego(-ej) obserwatora(-ki), wywołaną brakiem spójnej formy dla przeżyć i zachowań obserwowanej jednostki w sferze uczuciowej i seksualnej. Queer nie oznacza po prostu homoseksualności czy transpłciowości. „Homoseksualista”, „gej”, „lesbijka” to pojęcia historycznie zakorzenione; „queer” to postmodernistyczna kategoria opisująca złożoności i wielowymiarowości ludzkiej płciowości¹. Jak zwięźle stwierdzają redaktorzy we wstępie: „to nieesencjalistyczna wizja ludzkiej podmiotowości w jej wymiarze płciowym i seksualnym”². Okazuje się jednak, że queer posiada także ważny walor uczuciowy oraz estetyczny, co zostaje przez redaktorów udowodnione przez dobór utworów pełnych rozmaitych emocji, czasem miłosnej pasji (jak w wymyku z *Rudolfa* Mariana Pankowskiego), a czasem, niejako dla przeciwieństwa, bardziej afektywnie zniuansowanych (na przykład we fragmencie opowiadania *Chleb* Marii Szczepowskiej). Badania nad afektywnością queeru wymagają wciąż dogłębnych analiz i antologia *Dezorientacje* dostarcza do tego świetnego materiału.

Queer jest o tyle poręczny, że odsyła do płynnej rzeczywistości, w której polskie społeczeństwo funkcjonuje od 1989 roku, kiedy to wraz z transformacją ustrojową przywitaliśmy epokę postmodernistyczną, która celebrytuje wachlarz coraz

¹ Por. *Queer studies. Podręcznik kursu*, red. J. Kochanowski, M. Abramowicz, R. Biedroń, Warszawa 2010; J. Kochanowski, *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer*, Łódź 2009.

² *Dezorientacje. Antologia polskiej literatury queer*, red., wstęp, wybór i oprac. A. Amenta, T. Kaliściak, B. Warkocki, Warszawa 2021, s. 26. Pojawilo się też wyd. 2 popr. i rozsz., Warszawa 2021.

otwarciem performowanych podmiotowości w wymiarze seksualno-afektywnym³. Zastanawia mnie jedynie, dlaczego ta bogata i niezwykle atrakcyjna ze względu na współgranie ze specyfiką współczesności kategoria używana do prezentacji polskiej literatury nie została spolszczona. Czemu nie: „Antologii polskiej literatury queerowej”⁴? Adaptacja obcych słów do polskiej fleksji stanowi typowy zabieg dla naszego języka od wieków. Osobiście ubolewam, że redaktorzy się na nią nie zdecydowali, nie skomentowali też niestety swojej decyzji, by pozostać przy formie angielskiej. Chciałoby się stwierdzić, że w tej antologii queer jest queer, jest queer⁵, bez swojskiej końcówki, co wymaga od czytelników osobistego procesu emocjonalnego opracowania tej dla wielu wciąż nowej kategorii.

Powróćmy jednak do plastyczności kategorii queeru, która daje tak dobry rezultat w prezentowaniu literatury nowoczesnej, bo z taką – rozumianą szeroko, bo od XVIII wieku – mamy do czynienia w omawianym tomie. Jej nie-esejnistyczny, płynny charakter sprawia, że scholastyczne spory na temat tego, jak określić seksualność pisarzy takich jak Witold Gombrowicz czy Jerzy Andrzejewski ulegają samorozwiązaniu. Gombrowicz nie byłby w tej perspektywie homoseksualistą czy biseksualistą, lecz gwiazdą niejednoznaczności i ekscentryczności, czyli po prostu sobą, o co całe życie żarliwie zabiegał. Zapewne, gdyby autor *Pornografii* dożył użycia queeru do opisu zjawisk kultury i literatury, oświadczyłby wszem i wobec, że jest pierwszym pisarzem queerowym, czyli świadomie dziwnym, nieoczywistym, złożonym, będącym pomiędzy i niedojrzałym, żeby użyć kategorii z jego własnego słownika. Zaletą queeru jest nie tylko migotliwość pozwalająca na uwzględnienie zjawisk literackich silnie podległych estetyzacji i wysubtelnieniu, ale także inkluzywność. Ponieważ literatura queerowa posiada istotny komponent emocjonalny, dobrze wpisują się w nią teksty uczuciowe, przeżyciowe i kliwne.

Złożona struktura tomu oddaje bogactwo kategorii. Redaktorzy zdecydowali się podzielić polską literaturę queerową na cztery części. Pierwsza, zatytułowana „Sercem bliscy”, obejmuje literaturę od XVIII-wiecznego sentymentalizmu do roku 1918. Umieszczone tu teksty charakteryzuje silna emocjonalność, szczególnie widoczna w obszarze męskiej przyjaźni. Męska przyjaźń to lejtmotyw literatury i kultury zachodniej od czasów starożytnej Grecji. Jej fundament położył Platon w *Uczcie*, gdzie intelektualny i emocjonalny związek między dwoma mężczyznami przedstawił jako najwyższy związek istot ludzkich. Platon nie uciekał od wątku seksualnego, ale to nie on decydował o tożsamości mężczyzny. Męscy kochankowie mieli żony i dzieci, byli zobligowani do płodzenia

³ Por. K. Wilkoszewska, *Wariacje na postmodernizm*, Kraków 2000; Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2007.

⁴ Innym rozwiązaniem byłoby spolszczenie kategorii queer jako „odmienczości”, jakie zaproponowała ostatnio Joanna Krakowska. Zob. też, *Odmiencza rewolucja. Performans na cudzej ziemi*, Kraków 2020.

⁵ Por. G. Stein, *Róża jest różą, jest różą, jest różą. Antologia*, wyb. i tłum. M. Leśniewska, Warszawa 1993.

przyszłych pokoleń. Późniejsze epoki wyrugowały komponent erotyczny. Chrześcijaństwo wysubtelniło i odcielesniło męską przyjaźń, przesuwając ją ku braterstwu⁶. Renesansowy i chrześcijański filozof Marsilio Ficino pozbawił natomiast męskie uczucie seksu i nazwał je „miłością platoniczną”⁷. Homoseksualna esencjalna tożsamość powstała dopiero w drugiej połowie XIX wieku i od razu została zawłaszczona przez dyskurs medyczny. Do tego czasu męska przyjaźń była nacechowana wieloma emocjami, nie miała niezależnego, wyemancypowanego słownika (jedynie antyczne kody) i nierzadko odwoływała się do normatywnego sposobu wyrażania przywiązania. Właśnie ten ostatni sposób przeżywania męskiego związku ilustruje omawiana książka.

W drugiej części antologii, za Stefanem Napierskim nazwanej okresem „Sztuki przewrotnej”, zaprezentowano utwory dwudziestolecia międzywojennego. Wiele modernistycznych utworów dwudziestolecia zostało już rozpoznanych w istniejącej literaturze przedmiotu jako nieheteronormatywne i dziwne. Stanowią one jądro polskiej reprezentacji piśmiennictwa LGBTQ, jak również posiadają postmodernistyczne interpretacje od co najmniej dwudziestu lat⁸. Jest to najmniej zaskakująca część antologii. Część poświęconą utworom czasów najtrudniejszych dla emancypacji dziwaczności, czyli PRL-u, zatytułowano: „Nawet milczenie/ miało być przemilczane”. Niezwykle ciekawe wydają się tu wyimki z tekstów Tadeusza Różewicza czy Czesława Miłosza. Ci heroiczni pisarze, kojarzeni z pełnieniem funkcji barometru moralnego narodu, zyskują ciekawe i nowe oblicze interpretacyjne. Niestety z tego okresu przedstawiono tylko trzy autorki. Niedoreprezentowanie pisarek zostaje trochę nadrobione w kolejnej odsłonie chronologicznej, gdzie znajdują się fragmenty z tekstów aż 24 literatek. Literatura po 1989 roku została pokazana w ostatniej – czwartej – części, zatytułowanej „Koniec barw ochronnych”, sugerując słusznie otwartą ekspozycję dziwaczności w dojrzałym postmodernizmie i pochód różnorodności.

Jakie postaci pojawiają się w tej queerowej tetralogii? Przede wszystkim mamy żelazny polski kanon nieheteronormatywny⁹, ukształtowany w XIX-wiecznym

⁶ Wieloznaczną grę pojęć „brat” i „przyjaciel” dobrze obrazuje publikacja: K. Romaniuk, *Idea braterstwa w Biblii*, Niepokalanów 1992.

⁷ Por. E. Garin, *Filozofia odrodzenia we Włoszech*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 1969, s. 157–182.

⁸ Warto w tym miejscu wspomnieć dwie niezwykle ważne monografie: *Grymasy Gombrowicza. W kręgu problemów modernizmu, społeczno-kulturowej roli płci i tożsamości narodowej*, red. E. Płonowska-Ziarek, tłum. J. Margański, Kraków 2001. Ta monografia wieloautorska, wydana oryginalnie w Albany przez SUNY w 1998 roku, oferuje pierwszą w pełni postmodernistyczną interpretację twórczości Gombrowicza. Zwieńczeniem tego nurtu interpretacyjnego jest książka Błażeja Warkockiego, *Pamiętnik afektów z okresu dojrzewania. Gombrowicz – queer – Sedgwick*, Poznań–Warszawa 2018.

⁹ Próbowali go zrekonstruować dla szerokiej publiczności na przykład: K. Tomasik, *Homobiografie*, Warszawa 2008; w swojej twórczości polonistycznej G. Ritz, *Literatura w labiryncie pożądania: Homoseksualność a literatura polska*, tłum. A. Kopacki, „Pogranicza” 1998, nr 1, s. 92–99;

modernizmie i następnie skomplikowany w postmodernizmie, czyli: Narcyzę Żmichowską, Marię Komornicką / Piotra Odmieńca Własta, Witolda Gombrowicza, Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Andrzejewskiego, Annę Kowalską, Jana Lechonia, Anielę Gruszecką, Tadeusza Berezę, Marię Dąbrowską, Mirosława Białoszewskiego, Juliana Strykowski, Mariana Pankowskiego, Izabelę Filipiak, Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego, Jacka Dehnela, Monikę Mostowik, Agnieszkę Kłos, Michała Witkowskiego, Bartosza Żurawieckiego, Ewę Sonnenberg, Ingę Iwasów czy Ewę Schilling. Wielkość tej antologii polega jednak na prezentowaniu queeru tam, gdzie nikt go do tej pory nie dostrzegł, czyli w kanonie lektur szkolnych, i to tych, których autorzy nie byli dotąd podejrzewani o nieheteronormatywność. W tym właśnie ujawnia się moc queeru: w jego zdolności do poszerzania sfery literackiego i czytelniczego komfortu. Ze względu na swoistą emocjonalność queerowi okazują się twórcy sentymentalni (jak Franciszek Karpiński) oraz romantyczni filomaci z Adamem Mickiewiczem na czele. W tym gronie mamy i Juliusza Słowackiego¹⁰. Redaktorzy włączyli chociażby literacką twórczość modernisty Karola Szymanowskiego, przesiąkniętą różnymi homoseksualnymi szyframi. Chciałoby się więcej takich zabiegów. Jeżeli są utwory Szymanowskiego, czemu nie znalazły się listy cikliwego i kobiecego romantyka Fryderyka Chopina, wpisują się ona przecież jak ulał w kategorię queer? Twardych dowodów na jego homoseksualność raczej nie znajdziemy, ale na potwierdzenie dziwacznej czułościowej aury uczuciowej już są, właśnie w bogatej korespondencji kompozytora¹¹. Redaktorzy tłumaczą we wstępie, że literaturę dokumentu osobistego (egodokumenty) traktują pomocniczo, choć sądzą, że właśnie tam queer ujawnia głębię swojej dziwaczności. Oczywiście mieli prawo do takiego wyboru metodologicznego.

Do kategorii queer została włączona także twórczość literacka postaci z nią niekojarzonych: Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza (wspomnianych wyżej), Andrzeja Stasiuka, Olgi Tokarczuk, Jerzego Jarniewicza, Wojciecha Kuczoka, Doroty Masłowskiej czy Sylwii Chutnik, co redaktorzy udowadniają trafnie dobranymi fragmentami, a co stanowi o najbardziej odżywczej i postępowej wartości niniejszej antologii. Znaczenie omawianego wyboru zasadza się bowiem na poszerzeniu czytelniczej percepcji i uznaniu za literacki queer utworów, które

W. Śmieja, *Kanon i kanony, czyli jak rozumieć pojęcie „literatura homoseksualna”?* „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 96–116; tenże, *Literatura, której nie ma. Szkice o polskiej „literaturze homoseksualnej”*, Kraków 2010.

¹⁰ Por. M.J. Nowicka, *Słowacki. Wychodzenie z szafy*, Warszawa 2021.

¹¹ Por. A. Ambroziak, *Chopin wychodzi z szafy. Polska jest mistrzem w przemilczaniu swojej historii. Wywiad z Krzysztofem Tomasikiem*, Oko.press, 15.12.2020, <https://oko.press/chopin-wychodzi-z-szafy-polska-jest-mistrzem-w-przemilczaniu-swojej-historii-wywiad/>, dostęp: 2.09.2021; R. Kusek, W. Szymański, 300: *rozpaczliwie poszukując Chopina*, dwutygodnik.com, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9359-300-rozpaczliwie-poszukujac-chopina.html>, dostęp: 2.09.2021; *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1: 1816–1831, oprac. Z. Helman, Z. Skowron, H. Wróblewska-Straus, Warszawa 2009.

są emocjonalnie i erotycznie nieoczywiste, dziwaczne, złożone, a nie po prostu nieheteronormatywne, i często są tworzone przez autorów i autorki bez oczywistych afiliacji ze społecznością LGBTQ. Dla mnie osobiście interesującym przykładem queeru jest opowiadanie *Dziewictwo* Gombrowicza (nieobecne w antologii; z *Pamiętnika z okresu dojrzewania* mamy natomiast *Zdarzenia na brygu Bandury*), w którym – wydawałoby się – heteronormatywni chłopak i dziewczyna nie są w stanie, z niejasnych i wieloznacznych przyczyn, skonsumować swojego związku, a upust seksualnemu napięciu i aurze wyczekiwania dają, posilając się kośćmi na śmietniku. Opowiadanie oddaje atmosferę tego, czym jest queer w tekście literackim. Jego ważną składową jest aura miłosnego zauroczenia do mglistego obiektu i silnej więzi o charakterze możliwie, ale niekoniecznie erotycznym. Nieokreśloność statusu ontycznego uczestników miłosnej gry to znak rozpoznawczy omawianej kategorii. Ta niejednoznaczność, atrakcyjna szczególnie dla współczesnego czytelnika, wyznacza sedno queeru w dobie nowożytnej. Fragment z Karpińskiego, gdzie podmiot liryczny dzieli się świętym uczuciem miłości do przyjaciela: „Ktoś kłóci ludzi, ktoś miasta wali,/ My się w zaciszu stale kochali. Ściśnij, Filon, wzajem ściśnięty,/ Śpiewajmy słodycz Przyjaźni świętej” – stanowi udaną egzemplifikację queeru w środowisku pisarzy mainstreamowych, sprzed epoki konstruowania swojej tożsamości na bazie miłosnych lub seksualnych upodobań, co rozpoczyna się w historii kultury od drugiej połowy XIX wieku. Antologia eksponuje takie nieoczywistości i za podążanie tym szlakiem należą się słowa uznania dla redaktorów. Wynika z niej, że literaturę queer może stworzyć każdy i każda, o ile są obdarzeni swoistą afektywnością i potrzebą jej wyrażania. Niewykluczone, że jest ona obecnie najbardziej egalitarną kategorią w literaturo- i kulturoznawstwie. Queer to po prostu i najogólniej pewien typ wrażliwości, który omawiana antologia dokumentuje na dziewięciuset stronach.

Redaktorzy zdecydowali się również na prezentację bardzo różnorodnych form artystycznych. Mamy do czynienia z przekrojem rodzajów literackich, a nie tylko gatunków: obcuje z poezją, dramatem, epiką, eseistyką, krytyką, tłumaczeniem (na przykład przekład lesbijskiej powieści *Źródło samotności* Radclyffe Hall autorstwa Ireny Krzywickiej), a nawet wywiadem. Redaktorzy przedrukowali rozmowę na temat wątków homoerotycznych w literaturze z profesorką Marią Janion, która ukazała się w gejowskim piśmie „Inaczej” na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jej obecność w omawianym tomie jest kluczowa dla zrozumienia specyfiki polskiego queeru. To Janion zapoczątkowała bowiem w polonistyce badania nad seksualną i – przede wszystkim – tożsamościową odmiennością. Jej słynna gdańska seria „Transgresje” z lat osiemdziesiątych XX wieku patronuje polskim badaniom w metodologii queer i przynależy na stałe do polonistycznego repozytorium. Janion była pierwszą, która na rozległą skalę zaczęła w Polsce poszerzać świadomość i percepcję leżące na styku tożsamości i seksualności. Jej zasługą są trwające wciąż prace dążące do nowoczesnej redefinicji naszego kanonu.

W tym miejscu rodzi się najważniejsze pytanie: w jakim stopniu literatura queer wchodzi do głównego nurtu literatury polskiej? Odpowiedź jest prosta, choć nieoczywista: wrażliwość tego typu już tam jest, wystarczy ją dostrzec. Skala przedsięwzięcia i różnorodność literackich przykładów nie pozostawiają wątpliwości, że nowoczesna literatura polska ma w swoim mainstreamie mocną reprezentację queerowości. Antologia opracowana przez Amentę, Kaliściaka i Warkockiego może posłużyć za swoisty podręcznik uczący tego, jak ją zobaczyć, jak nie pozwolić, by zasłoniły ją rodzime heteromitologie. Wystarczy nauczyć się pewnego sposobu odczuwania i przyjąć postawę otwartości, a polski queer zaskoczy nas swoją powszechnością. Dzięki tej książce wszyscy możemy nadrobić zaległości w percepcji dziwacznej wrażliwości i tożsamości.

Czy *Dezorientacje* zatem zrewolucjonizują polską szkołę? Zastanawiając się nad tym, warto pamiętać o niedawnej debacie wokół *Kamieni na szaniec*, w szczególności wobec queerowej postaci Zośki¹². To, że queer nie będzie uznany przez wszystkich, stanowi tylko dowód na trwałość mechanizmu obronnego ego, jakim jest wyparcie niechcianych treści i faktów. Potwierdza to żywotność zbiorowej psychiki, ale nie obala jego istnienia w ludzkiej wrażliwości, która znajduje upust w sztuce słowa. Dzięki tej kategorii rodzimy kanon zostaje nie tylko poszerzony, ale także pogłębiany: znane teksty ujawniają nowe sensory, jawią się jako przystań dla wrażliwców i wywrotowców egzystencji, niepasujących do drobnomieszczańskiego i chłopsko-narodowego wzorca, pragnących uciec poza granice opresyjnej heterokultury. Odkrywa obszary ludzkiej wrażliwości tłamszone lub ignorowane, uwikłane w cenzurę i autocenzurę, posługujące się kodami, by sprostać imperatywowi ekspresji. Antologia daje dowód tego, że literatura polska nie jest zbiorem czytanek małego i większego Polaka, ale odznacza się złożonością intertekstualnej gry i literackich asocjacji, wpisując się w ten sposób w globalny obieg artystyczny i ideowy. Autorzy i autorki polskie obecni w antologii są niejednokrotnie nieprzeciętnie czytani i oddychają na co dzień literaturą i filozofią europejską, która stanowi platformę odniesienia do tego, co musi być zakomunikowane w sposób dziwaczny, niedojrzały i nadmiarowy. Inaczej zawikłana tożsamość i kruche ego zostałyby zdradzone.

Redaktorzy do opisanego fenomenu polskiej literatury queer używają pojęcia literatury mniejszej, ukutego przez Gilles'a Deleuze'a i Féliksa Guattariego w ich słynnym eseju o Kafce¹³. Termin ten należy rozumieć jako korpus tekstów tworzonych przez mniejszość w danej kulturze¹⁴. Jest on o tyle słuszny, o ile będzie mowa o autorach i autorkach identyfikujących się z mniejszością (w omawianym

¹² Por. „No i co z tego”. O dyskusji wokół „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego z Bożeną Keff, Magdą Szczęśniak, Tomaszem Tomasikiem i Błażem Warkockim rozmawia Anna Zawadzka, „Studia Litteraria et Historica” 2015, nr 3–4, s. 23–41.

¹³ Por. G. Deleuze, F. Guattari, *Kafka. Ku literaturze mniejszej*, red. C. Rudnicki, tłum. A.Z. Jaksender, K.M. Jaksender, Kraków 2016.

¹⁴ *Dezorientacje...*, dz. cyt., s. 27–28.

przypadku LGBTQ). Queer jednakowoż prezentuje się jako kategoria zakreślająca szersze kręgi, jak wspomniałam wyżej, i znaleźć można wiele queerowych tekstów także twórców i twórczyń należących do głównego nurtu, czyli – parafrazując postmodernistów – do literatury większej, dających zarazem dowód tej złożonej wrażliwości. W tym też ujawnia się przewrotność queer, tak zaznaczana przez redaktorów. Wydobycie tego wątku jest najbardziej poznawczo pouczającym aspektem *Dezorientacji*, i takim, który może budzić opór tej części publiczności, która przyzwyczajona jest do traktowania kanonu jako narodowego monolitu bez podtekstów i subwersywności.

Żeby nie pozostawić powyższych uwag afirmatywnych bez łyżki dziegciu, czuję się w obowiązku upomnieć się o kobiece teksty queerowe, które niekoniecznie muszą być literaturą mniejszą. Cieszy mnie, że w antologii znalazły się fragmenty z tekstów Zofii Nałkowskiej, Ireny Krzywickiej, Olgi Tokarczuk czy Julii Fiedorczuk, czyli autorek głównego nurtu. Stwierdzić natomiast należy, że obecność kobiet jest wciąż niedoreprezentowana i że dominują one pod względem liczby wyłącznie w części po 1989 roku. Ubolewam, że zabrakło fragmentu *Dziennika* Marii Dąbrowskiej i równoległe prowadzonego *Dziennika* Anny Kowalskiej. W tekstach tych, jak w odbijających się wzajemnie lustrach, w całej pełni możemy obserwować, czym jest lesbijskie continuum (termin Adrienne Rich¹⁵), czyli wspólnota kobieca, niekoniecznie tworzona przez kobiety jednoznacznie określające się jako lesbijki. Wspólne codzienne i wieloletnie bytowanie kobiet-pisarek-intelektualistek, naznaczone skomplikowanymi przeżyciami i emocjami, stanowi doskonale świadectwo dziwaczności i przewrotności, szczególnie jeśli uświadomimy sobie, że był to czas PRL-u. Czy może jest ono za mało queerowe? Brak wspomnianych dzienników wynika rzecz jasna z redaktorskiej decyzji o ograniczeniu przedrukowywania dokumentów osobistych. Szkoda. Sądzę, że warto było uczynić tu przynajmniej wyjątek. Wszak *Dziennik* Dąbrowskiej jest przecież świadomie konstruowanym tekstem literackim.

To zresztą prawda w odniesieniu do znacznej części literatury dokumentu osobistego pisanej przez kobiety, które rzadziej niż mężczyźni decydowały się czynić swe literackie praktyki formą działalności publicznej. Niewykluczone przy tym, że osobiste teksty tworzone przez literatki są najbardziej queerowe, a na pewno bardziej niż ich utwory pisane stricte dla publiczności. Sprawa ta wymaga rzecz jasna specjalistycznych badań. Przyczyna jest prosta, choć bolesna: kobiety, ponieważ żyją w systemie z definicji sprzyjającym mężczyznom, podlegają silniej procesom autocenzury, więc często sprawy dziwne, niecodzienne dotyczące ich życia prywatnego ujawniają w innych tekstach niż tych pisanych dla instytucji literatury, w których władzę mają koledzy po piórze. Ostrze krytyki zjadliwiej celuje właśnie w grono literatek, a ryzyko ostracyzmu w męskich strukturach jest

¹⁵ Por. A. Rich, *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, tłum. J. Mizielnińska, Warszawa 2000; też, *Przymusowa heteroseksualność a egzystencja lesbijska*, tłum. A. Grzybek, „Furia Pierwsza” 2000, nr 4–5.

wyższe u kobiet niż u mężczyzn. Od wieków wszak żyjemy w patriarchacie i tworach jego władzy, zatem wszyscy oraz wszystkie podlegamy męskiemu wzorcowi jako neutralnemu¹⁶. Choć pojawiają się rysy i załamania na tym systemie, to do pełnego przewartościowania jego wartości jeszcze długa droga¹⁷.

Być może kobiety miałyby silniejszą reprezentację w tomie, gdyby w gronie redakcyjnym znalazła się polonistka. Tymczasem antologia jest dziełem wyłącznie męskim. Mężczyźni wyjaśniają nam, czym jest queer po polsku, nie tylko przez konkretny wybór tekstów, ale także przez tak a nie inaczej skonstruowane przypisy. Szczęśliwie czynią to świetnie, więc mogę przyjąć ich propozycję bez większych zastrzeżeń. Kwalifikacje redaktorów, akademickie wsparcie w postaci grantu i ideowe ze strony wydawnictwa niejako predestynowały ich do tego – mimo wszystkich zastrzeżeń – sukcesu.

Jestem więc zadowolona, choć jednocześnie zdezorientowana. Dowiedziałam się, że mężczyźni i osoby trans tworzą dzieła bardziej queerowe niż kobiety. Jako społeczeństwo mamy materiał do przemyśleń na kolejną dekadę. *Dezorientacje* prowokują do wzniesienia się na poznawcze, estetyczne i literackie wyżyny rozwoju, zmuszając do wyjścia z kokonu niedojrzałości ku głębszemu zrozumieniu literatury polskiej. Czytelnikom życzę również dezorientacji i znalezienia własnego odcienia wrażliwości queer. Żeby nie pozostawić wątpliwości: tak, to jest najważniejsza i najpotrzebniejsza antologia ostatnich lat. A także niezbędny dla wszystkich szkół, ponieważ prezentując literaturę queer po 1989 roku, redaktorzy udowodnili, że wypracowaliśmy sobie język otwartości i jesteśmy w stanie wyrazić meandry ludzkiego pożądania i seksualności wprost. Już nie milczymy.

Bibliografia

- Ambroziak A., *Chopin wychodzi z szafy. Polska jest mistrzem w przemilczaniu swojej historii. Wywiad z Krzysztofem Tomasikiem*, Oko.press, 15.12.2020, <https://oko.press/chopin-wychodzi-z-szafy-polska-jest-mistrzem-w-przemilczaniu-swojej-historii-wywiad/>, dostęp: 2.09.2021.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2007.
- Beauvoir S. de, *Druga płeć*, tłum. G. Mycielska, M. Leśniewska, Warszawa 2007.
- Deleuze G., Guattari F., *Kafka. Ku literaturze mniejszej*, red. C. Rudnicki, tłum. A.Z. Jaksender, K.M. Jaksender, Kraków 2016.
- Dezorientacje. Antologia polskiej literatury queer*, red. A. Amenta, T. Kaliściak, B. Warlocki, Warszawa 2021.
- Garin E., *Filozofia odrodzenia we Włoszech*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 1969.

¹⁶ Badaniu płci żeńskiej jako męskiego wtórnika poświęciła pionierską książkę Simone de Beauvoir. Zob. też, *Druga płeć*, tłum. G. Mycielska, M. Leśniewska, Warszawa 2007.

¹⁷ Por. *Polskie społeczeństwo patriarchalne w procesie zmian*, red. E. Malinowska, Łódź 2009.

- Grymasy Gombrowicza. *W kręgu problemów modernizmu, społeczno-kulturowej roli płci i tożsamości narodowej*, red. E. Płonowska-Ziarek, tłum. J. Margański, Kraków 2001.
- Kochanowski J., *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer*, Łódź 2009.
- Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1: 1816–1831, oprac. Z. Helman, Z. Skowron, H. Wróblewska-Straus, Warszawa 2009.
- Krakowska J., *Odmieńcza rewolucja. Performans na cudzej ziemi*, Kraków 2020.
- Kusek R., Szymański W., 300. *Rozpaczliwie poszukując Chopina*, dwutygodnik.com, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/9359-300-rozpaczliwie-poszukujac-chopina.html>, dostęp: 2.09.2021.
- „No i co z tego”. *O dyskusji wokół „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego z Bożeną Keff, Magdą Szczęśniak, Tomaszem Tomasikiem i Błażem Warkockim rozmawia Anna Zawadzka*, „Studia Litteraria et Historica” 2015, nr 3–4.
- Nowicka M.J., *Słowacki. Wychodzenie z szafy*, Warszawa 2021.
- Polskie społeczeństwo patriarchalne w procesie zmian*, red. E. Malinowska, Łódź 2009.
- Queer studies. Podręcznik kursu*, red. J. Kochanowski, M. Abramowicz, R. Biedroń, Warszawa 2010.
- Rich A., *Przymusowa heteroseksualność a egzystencja lesbijska*, tłum. A. Grzybek, „Furia Pierwsza” 2000, nr 4–5.
- Rich A., *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, tłum. J. Mizielińska, Warszawa 2000.
- Ritz G., *Literatura w labiryncie pożądania. Homoseksualność a literatura polska*, tłum. A. Kopacki, „Pogranicza” 1998, nr 1.
- Romaniuk K., *Idea braterstwa w Biblii*, Niepokalanów 1992.
- Stein G., *Róża jest różą, jest różą, jest różą. Antologia*, wyb. i tłum. M. Leśniewska, Warszawa 1993.
- Śmieja W., *Kanon i kanony, czyli jak rozumieć pojęcie „literatura homoseksualna”?*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2.
- Śmieja W., *Literatura, której nie ma. Szkice o polskiej „literaturze homoseksualnej”*, Kraków 2010.
- Tomasik K., *Homobiografie*, Warszawa 2008.
- Warkocki B., *Pamiętnik afektów z okresu dojrzewania. Gombrowicz – queer – Sedgwick*, Poznań–Warszawa 2018.
- Wilkoszewska K., *Wariacje na postmodernizm*, Kraków 2000.